VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 20)**

z dnia 11 maja 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 20)

11 maja 2016 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, na posiedzeniu zwołanym w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, na wniosek grupy posłów przekazany do Komisji w dniu 1 kwietnia 2016 r. i uzupełniony w dniu 28 kwietnia 2016 r., rozpatrzyła:

– Informację Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat czynności prowadzonych przez prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Warszawie, w sprawie zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa przez Prezesa Rady Ministrów panią Beatę Szydło.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bogdan Święczkowski** pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego, prokurator krajowy oraz **Robert Hernand** zastępca Prokuratora Generalnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Barbara Orlińska, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, zwołanego w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, przekazany do Komisji w dniu 1 kwietnia 2016 r. i uzupełniony w dniu 28 kwietnia 2016 r., mamy przyjęcie Informacji Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego na temat czynności prowadzonych przez prokuratorów Prokuratury Okręgowej w Warszawie, w sprawie zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa przez Prezesa Rady Ministrów panią Beatę Szydło.

Bardzo serdecznie witam przybyłych na dzisiejsze posiedzenie gości. W szczególności witam pierwszego zastępcę Prokuratora Generalnego pana prokuratora krajowego Bogdana Święczkowskiego. Bardzo serdecznie witam zastępcę Prokuratora Generalnego pana Roberta Hernanda. Jak zwykle serdecznie witam panie i panów posłów, pracowników i sekretarzy Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Stwierdzam, że Komisja dysponuje kworum niezbędnym do prowadzenia obrad. Udzielam głosu przedstawicielowi wnioskodawców.

Poseł Wojciech Wilk (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie prokuratorzy, szanowni państwo. Tak jak powiedział pan przewodniczący, posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. W imieniu posłów wnioskodawców chciałbym przytoczyć krótkie uzasadnienie, dotyczące zwołania tego posiedzenia Komisji, bowiem wnioskowaliśmy o zwołanie posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w związku z czynnościami prowadzonymi przez prokuratorów prokuratury okręgowej w Warszawie, w sprawie zawiadomień o możliwości popełnienia przestępstwa przez prezesa Rady Ministrów panią premier Beatę Szydło. Wnosimy o przekazanie Komisji informacji o dokładnej liczbie zawiadomień w tej sprawie, które wpłynęły do prokuratury okręgowej w Warszawie i o wynikach analizy tychże zawiadomień. W naszym wniosku jest sformułowanie, które mówi o tym, że prosimy również o przekazanie Komisji informacji o tym, czy którakolwiek z jednostek prokuratury do dnia posiedzenia Komisji podjęła decyzję w sprawie wszczęcia postępowania bądź też odmowy wszczęcia postępowania. Dziś już

wiemy, że pytanie to jest nieaktualne, bo w międzyczasie również w mediach pojawiła się informacja, że prokuratura okręgowa podjęła decyzję o odmowie wszczęcia tegoż postępowania. Tym bardziej chcielibyśmy poznać uzasadnienie i usłyszeć, jak doszło do podjęcia takiej, a nie innej decyzji. Przypomnę, że u podstaw naszego wniosku leży nieopublikowanie przez prezesa Rady Ministrów panią premier Beatę Szydło wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 marca tego roku.

Wracając do meritum, chcielibyśmy usłyszeć, co legło u podstaw takiego, a nie innego rozstrzygnięcia, jakie czynności zostały wykonane w postępowaniu sprawdzającym, czy osoby składające dane zawiadomienie były wysłuchane, czy jakieś czynności robiła jakaś prokuratura, czy też zlecała je Policji, czy miały miejsce jakieś czynności pozaprocesowe?

Chciałbym również prosić panów o ustosunkowanie się do doniesień medialnych. Czy prawdą jest, że 4 kwietnia jeden z prokuratorów prokuratury okręgowej podjął decyzję o wszczęciu postępowania na podstawie jednego z zawiadomień, dotyczącego możliwości popełnienia przestępstwa przez panią premier Beatę Szydło, bądź też jednej z innych wymienionych osób, bowiem w tych doniesieniach o możliwości popełnienia przestępstwa byli wymienieni również Prezes bądź Wiceprezes Rządowego Centrum Legislacji? Z informacji przekazanych przez media wynikało, że w stosunku do prokuratora, który podjął taką decyzję, która została zaakceptowana przez jego przełożonego, prokurator okręgowy podjął decyzję o przesunięciu go do innego wydziału? Chciałbym zapytać, czy faktycznie takie sytuacje miały miejsce? Czy prawdą jest, że grupa prokuratorów z jednostek prokuratury położonych w Warszawie, napisała list do pana prokuratora Pawła Blachowskiego, w którym wyrazili oni sprzeciw wobec postępowania wobec prokuratora okręgowego, a właściwie dwóch prokuratorów, jednego, który zamierzał wszcząć postępowanie i drugiego, który takie wszczęcie zaakceptował? Czy pan prokurator mógłby potwierdzić te informacje medialne? W chwili obecnej to wszystko z mojej strony.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o udzielenie informacji pierwszego zastępcę Prokuratora Generalnego, prokuratora krajowego pana Bogdana Święczkowskiego. Bardzo proszę, panie prokuratorze.

Pierwszy zastępca Prokuratora Generalnego, prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:

Szanowni państwo, serdecznie państwa witam. Między innymi dzięki działaniom państwa posłów i działalności ustawodawczej weszło w życie z dniem 4 marca 2016 r. nowe prawo o prokuraturze, którego art. 12 przewiduje możliwość udzielania przez przedstawicieli prokuratury informacji dotyczących działalności prokuratury, również między innymi Sejmowi Rzeczypospolitej. Do tego czasu takiego obowiązku czy prawa Prokurator Krajowy czy Prokurator Generalny nie mieli. Tak że dzięki temu od dwóch miesięcy możemy się spotykać i możemy przekazywać państwu informacje. Cieszę się, że nie jest to spotkanie Komisji z przedstawicielami mediów, albowiem będziemy mogli zaprzeczyć kłamstwom i manipulacjom, które pojawiły się w niektórych mediach, dotyczące przebiegu postępowania Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie w sprawie ewentualnego popełnienia przestępstwa przez Prezesa Rady Ministrów czy urzędników Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Szanowni państwo, postępowanie sprawdzające w niniejszej sprawie zostało zainicjowane 10 marca 2016 r. w związku z zawiadomieniem o przestępstwie skierowanym przez osobę prywatną. Decyzją prokuratora regionalnego to zawiadomienie i to postępowanie zostało skierowane do prowadzenia w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie. Na referenta w sprawie został wyznaczony prokurator Tomasz Nowicki, który dnia 4 kwietnia 2016 r. zgodnie z ustaleniami naczelników Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie oraz szefa tejże prokuratury, został przeniesiony do Wydziału VI do Spraw Przestępczości Gospodarczej z Wydziału V Śledczego tejże prokuratury. Spowodowane to było potrzebą znacznego wzmocnienia osobowego Wydziału VI do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, na potwierdzenie czego prokuratura dysponuje dokumentami, albowiem wtedy w tym wydziale występowały prawie 50% braki w obsadzie kadrowej tegoż wydziału.

Jak wiecie państwo, ideą nowego prawa o prokuraturze jest również chęć stworzenia, a także wzmocnienia tych wydziałów w prokuraturze, które zajmują się tak zwaną przestępczością gospodarczą, finansowo-skarbową i niedopuszczalnym było, żeby w takim wydziale obsada kadrowa była nieliczna, a w wydziale śledczym, który z założenia zajmuje się przestępczością kryminalną, obsada była, powiedzmy sobie, wystarczająca.

W związku z powyższym pan prokurator Nowicki zdał cały referat, czyli wszystkie sprawy, które prowadził w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie w wydziale śledczym i przeszedł do pracy w Wydziale do Spraw Przestępczości Gospodarczej. Jego referat przejął pan prokurator Remigiusz Krynke, czyli przejął wszystkie sprawy prowadzone przez prokuratora Nowickiego, w tym to postępowanie, o którym mowa, czyli postępowanie o sygnaturze V Ds 47/2016. Prowadził on to postępowanie do 18 kwietnia 2016 r., kiedy złożył wniosek o wyłączenie go od prowadzenia tegoż postępowania, albowiem doszło w jego przekonaniu, a także zdaniem prokuratury, bo szczerze mówiąc podzielam przekonanie pana prokuratora, do nieuprawnionych i nieuzasadnionych ataków na jego osobę, które pozbawiałyby go waloru bezstronności i niezależności w zakresie prowadzenia tegoż postępowania. Prokurator przełożony przychylił się do tego wniosku, wyłączył go od prowadzenia tego postępowania i z dniem 18 kwietnia został wyznaczony jako prokurator prowadzący to postępowanie sprawdzające pan prokurator Tomasz Kuroszczyk. Pan prokurator w dniu 27 kwietnia 2016 r. wydał postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa o czyn z art. 231 § 1 k.k. Z uwagi na szerokie zainteresowanie medialne to postanowienie w całości wraz z uzasadnieniem opublikowano na stronie internetowej Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie. Każdy z państwa, każdy z obywateli Rzeczypospolitej od 27 czy 28 kwietnia, nie wiem, kiedy dokładnie to postanowienie pojawiło się na stronie internetowej, może się zapoznać szczegółowo z uzasadnieniem tegoż postanowienia.

Szanowni państwo, to jest jak gdyby los tego postępowania. Jeśli chodzi o ilość zawiadomień o przestępstwie, rozpoznanych w toku tegoż postępowania, to było ich 1460, które zostały złożone w prokuraturach na terenie w całym kraju i one później wszystkie zostały przesłane do tegoż postępowania. Już po odmowie wszczęcia śledztwa w tej sprawie pojawiły się kolejne zawiadomienia o przestępstwie, dotyczące innych dotąd nieopublikowanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego oraz między innymi zawiadomienie złożone przez fundację pana Giertycha i w tym zakresie toczy się odrębne postępowanie sprawdzające o sygnaturze V Ds 68/2016.

Postępowanie sprawdzające prowadzone przez prokuratora w sprawie będącej przedmiotem posiedzenia Komisji było postępowaniem osobiście prowadzonym przez prokuratora i żadne czynności nie były zlecane żadnym organom państwa. Prokurator uzyskał i zabezpieczył całość dokumentacji niezbędnej do podjęcia decyzji merytorycznej i ta decyzja, tak jak już mówiłem wcześniej, została podjęta.

Warto też, szanowni państwo, zapoznać się z komunikatami, które pojawiły się na stronie internetowej Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, albowiem wiele z tych kwestii, o które państwo posłowie pytają, zostało wyjaśnionych w komunikatach tejże prokuratury. Wyjaśniony został między innymi fakt, że 4 kwietnia 2016 r. były już naczelnik wydziału śledczego w tej prokuraturze skierował pismo do prokuratora okręgowego, znajdę to pismo, żeby się nie pomylić, że składa on rezygnację z funkcji Naczelnika Wydziału V Śledczego Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie. To pismo musi przede wszystkim budzić ogromne zdziwienie, bo pismo to złożył prawnik, który zapewne wiedział, że od 4 marca 2016 r. nie pełnił już funkcji Naczelnika Wydziału V Śledczego Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, albowiem z tym dniem przestał on być naczelnikiem tegoż wydziału i do czasu powołania nowego naczelnika wykonywał on tylko zadania naczelnika zgodnie z prawem o prokuraturze, które szanowni państwo uchwaliliście.

Następny jest komunikat prasowy dotyczący przecieku do mediów, zresztą nieuprawniony, informacji o tak zwanej rezygnacji pana prokuratora Gacka. Komunikat prasowy wydał Prokurator Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie, w którym zawarł informacje dotyczące faktu, iż pan prokurator Gacek nie pełnił funkcji naczelnika wydziału. Na skutek tego komunikatu prasowego Prokuratora Okręgowego Warszawa-Praga

w Warszawie niektórzy prokuratorzy skierowali list do Prokuratora Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie pana prokuratora Blachowskiego, ale wbrew przekonaniom pojawiającym się w mediach, to nie był żaden list otwarty, to był list, który drogą służbową, czyli z zachowaniem wszelkich przepisów prawa o prokuraturze, został skierowany do Prokuratora Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, odnoszący się do treści tego komunikatu. Natomiast w żadnym zakresie, szanowni państwo, w żadnym zakresie, zarówno pismo pana prokuratora Gacka, jak i ten list wewnętrzny skierowany do Prokuratora Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, nie dotyczył postępowania, o którym dziś mówimy, a więc nie dotyczył postępowania sprawdzającego, związanego z nieopublikowaniem przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Zaprzeczam także stanowczo, bardzo stanowczo, aby jakikolwiek prokurator kiedykolwiek w tym postępowaniu podjął decyzję o wszczęciu śledztwa, przynajmniej takiej wiedzy nie posiadamy, nie ma takich dokumentów i nie ma takich projektów decyzji merytorycznej. Zatem stanowczo dementuję te plotki i nieprawdziwe informacje medialne, które pojawiły się w sferze publicznej.

Jeżeli chodzi natomiast o samo uzasadnienie postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa, to powtarzam, ono od kilku tygodni dostępne jest na stronie internetowej Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie. Wydaje mi się, że jest napisane dosyć prostym językiem, jeżeli natomiast państwo potrzebujecie, żebyśmy jednak powtórzyli to uzasadnienie, które jest dostępne publicznie na stronie internetowej, to proszę o taki wniosek, a wtedy pan prokurator Hernand szczegółowo je omówi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu prokuratorowi za udzielenie informacji. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. To jest jednak bardzo ważna sprawa i powiedziałbym, że wręcz precedensowa, ponieważ rzadko się zdarza, żeby prokuratorzy musieli oceniać tak naprawdę na podstawie konstytucji, a tutaj mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją, że prokurator dostaje zawiadomienie i musi ocenić pewne działania w oparciu o konstytucję. Art. 190 konstytucji, myślę, że wszyscy go znamy, stanowi, iż orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego podlegają ogłoszeniu i tam jest cały ten tryb. Nie jest zadaniem prokuratury i chyba nawet prokuratura nie ma takiej możliwości, żeby wdawać się w spór i zastanawiać się, czy posiedzenie Trybunału było zgodne z ustawą, czy nie było zgodne i odnosić się do tego, co mówią politycy i do tego, co mówi premier Szydło. Czyli taka dyskusja polityczna w oparciu o wątpliwe, ale jednak przepisy prawne. Czyli pani premier się zastanawia, czy Trybunał miał prawo wydać wyrok, czy nie miał? Czy zastosował ustawę, czy nie zastosował ustawy? Tutaj mamy do czynienia z sytuacją zerojedynkową. Prokurator czyta art. 190 konstytucji, czyta ustawę o ogłaszaniu aktów powszechnie obowiązujących, zbadał sprawę i nagle twierdzi, że nie doszło do naruszenia art. 231 k.k. To jest przedziwna sytuacja, ponieważ jest to ewidentne naruszenie, a przynajmniej niewykonanie normy konstytucyjnej przez premiera. Rzeczywiście prokurator może mieć z tym kłopot, bo jak postawić zarzuty premierowi? Można powiedzieć, że to jest dylemat na gruncie prawa, ale te dylematy są w pewien sposób zawarte w tym uzasadnieniu i niestety uważam, że podległość polityczna prokuratury nie pomaga w rozstrzyganiu tego typu dylematów, a jest to bardzo ważny wręcz ustrojowy spór, w którym prokuratura została postawiona jednak nie na gruncie prawa, a bardziej na gruncie polityki i to jest bardzo groźne, ale myślę, że o tym jeszcze można osobno dyskutować.

Panie prokuratorze, mam do pana kilka pytań. Otóż powiedział pan, jeśli dobrze usłyszałem, że było 360 zawiadomień, a w uzasadnieniu była informacja o 1456 zawiadomieniach…

Pierwszy zastępca PG, prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:

1460.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

W uzasadnieniu jest 1456, ale to już mniejsza o to, bo być może ja się przesłyszałem. Chciałem dopytać, bo w tej sprawie było trzech prokuratorów, ale jakie czynności podjął pan prokurator Tomasz Nowicki w tej sprawie? Czy ktokolwiek z prokuratury regionalnej bądź Prokuratury Krajowej nadzorował tę sprawę oficjalnie bądź nieoficjalnie? Czy ktokolwiek z Prokuratury Krajowej, pan bądź pana zastępcy, kontaktował się w tej sprawie z szefem prokuratury okręgowej bądź pełniącym obowiązki szefa, bo nie wiem, czy już wtedy był powołany, bądź kontaktował się bezpośrednio z panem prokuratorem Nowickim? Jakie czynności podjął pan prokurator Krynke, jeśli dobrze zapamiętałem nazwisko i czy ktokolwiek z prokuratury okręgowej bądź Prokuratury Krajowej się z nim kontaktował w tej sprawie? Kolejne pytanie. Kto atakował prokuratora Krynkę? Jakie było jego uzasadnienie do wniosku o wyłączenie go z tej sprawy? Gdyby pan mógł to szerzej opisać, to bardzo proszę o odpowiedzi na te pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim pan prokurator odpowie, to prosiłbym o zabranie głosu dalsze osoby, które zgłaszają się, a później będę prosił pana prokuratora o udzielenie odpowiedzi na wszystkie pojawiające się pytania. Bardzo proszę, pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dzień dobry. Moje pytanie będzie odnosiło się do kwestii wskazania podstawy prawnej do działania pani premier. Sam prokurator w uzasadnieniu, z którym się zapoznałam, wskazał, że co do istnienia tego uprawnienia do oceny wyroku, który miał być opublikowany przez rząd, w jego opinii istniały dwa przeciwstawne stanowiska.

Dalej mamy, co ciekawe, już nie wywód prawny, ale wywód polityczny, który wskazuje na to, że te przeciwstawne stanowiska były powiązane z sympatiami politycznymi reprezentowanymi przez dany krąg osób i wizją funkcjonowania państwa. Nie ma tu wywodu prawnego, co budzi moje wątpliwości, biorąc pod uwagę to, że mamy do czynienia z dokumentem, który jednak powinien się opierać na literze prawa, bo organy państwa są jednak zobowiązane do działania zgodnie z konstytucją. Dalej mamy wskazane, że konstytucjonaliści wskazują dwie przeciwstawne opcje i co ciekawe na poparcie jednej z tych opcji, mianowicie tej, że pani premier miała prawo do oceny zgodności z prawem wyroku Trybunału Konstytucyjnego, mamy podane dwie wypowiedzi: profesora Bogusława Banaszaka oraz profesora Bogumiła Szmulika, tak wynika z uzasadnienia do postanowienia. Jednak nie mamy podanych żadnych źródeł tych wypowiedzi. Pierwszy raz spotykam się z czymś takim, żeby powoływać się na wypowiedź jakiegoś profesora, bez wskazania źródła tej wypowiedzi, czy był to artykuł prasowy, czy to była publikacja bardziej merytoryczna, a może jakaś wypowiedź medialna.

W mojej ocenie bez wskazania źródeł pochodzenia takiej wypowiedzi, stają się one irrelewantne. Nie mogą stanowić podstawy do uznania jakiejkolwiek wartościowej argumentacji. Nie ma ponadto w tym postanowieniu żadnych argumentów na potwierdzenie tezy, że pani premier ma jakąkolwiek podstawę prawną do oceny wyroku Trybunału Konstytucyjnego, a jest to fundamentalna kwestia dla uznania, czy była podstawa umorzenia tego postępowania czy nie. W związku z tym bardzo proszę o ustosunkowanie się do tego, bo argumentacja prawna, na której opiera się to postanowienie, właściwie w tym momencie nie istnieje. Nie mamy wskazanych źródeł tych wypowiedzi i są one absolutnie odosobnione. Ja przypomnę, że zarówno Sąd Najwyższy, Naczelny Sąd Administracyjny i szereg innych cenionych, zapisanych w ustawach i w konstytucji organów państwa wypowiedziało się jednoznacznie, mówiąc, że Trybunał Konstytucyjny wydaje wyroki, które mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Bardzo proszę o ustosunkowanie się do tych braków w argumentacji prawnej w postanowieniu, które dzisiaj omawiamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. O zabranie głosu prosił pan poseł Marcin Święcicki. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ja mam pytanie do pana prokuratora. Rozumiem, że postępowanie zostało umorzone z tego tytułu, że pani premier może uznać, co jest wyrokiem Trybunału, a co nie jest wyrokiem Trybunału, nawet jak 10 sędziów Trybunału uznaje, że jest to wyrok czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, to pani premier ma prawo uznać na podstawie swoich przesłanek, że to nie jest wyrok Trybunału i nie będzie go publikować.

Chciałem zapytać pana prokuratora przez analogię, czy pani premier również ma prawo na przykład w kwestii ustawy, którą przyjmie Sejm i marszałek, a także większość posłów uzna, że to jest ustawa, nie uznawać tej ustawy? Ze względów takich czy innych są podstawy, że pani premier nie uzna tego, że to jest ustawa przyjęta przez Sejm i czy istnieje takie prawo i na czym opierałoby się takie prawo pani premier? Czy mógłby pan nam wyjaśnić tego typu sytuację, dotyczącą jakichś innych aktów prawnych? Na przykład sytuacji, gdy rozporządzenia Rady Ministrów nie uznawałby z kolei Sejm, że są rozporządzeniami Rady Ministrów, chociaż premier uznał coś za rozporządzenie Rady Ministrów? Czy wzajemnie najwyższe organy mogłyby sobie takie prawa poprzyznawać? Może wyjaśniłby nam pan, skąd w systemie prawnym bierze się takie prawo pani premier do nieuznawania wyroków, czy do nieuznawania na przykład ustaw sejmowych za ustawy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zgłasza się pan poseł Janusz Sanocki. Bardzo proszę.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo. Zanim przejdę do meritum, chciałem odnieść się do pojawiającego się wątku nowej ustawy, nowego umocowania prokuratury i tak dalej. Nie tylko jako poseł, ale również członek Poselskiego Zespołu na rzecz Nowej Konstytucji, współorganizator konferencji poszkodowanych przez wymiar sprawiedliwości, która miała miejsce tu w Sejmie w styczniu i której efektem był raport szczególnie drastycznych przypadków, który przekazaliśmy do ministerstwa, chciałbym stwierdzić z dużym zadowoleniem, że prokuratura zaczęła inaczej działać. Ludzie do nas dzwonią i informują, że wreszcie są poważnie traktowani, że te sprawy są badane i mam nadzieję, że ministerstwu i Prokuraturze Krajowej nie zabraknie energii do tego, żeby ten nowy styl utrzymać. Mówię to, żeby pokazać, że ta ustawa jednak coś zmieniła w dobrym kierunku.

Co do meritum i co do kwestii publikowania, to chciałem nawiązać do tego, co powiedział pan poseł Święcicki. Otóż argumentacja pana posła dokładnie odnosi się również do Trybunału. Czy jest jakiś organ państwa, który może stwierdzić, że ustawa nie obowiązuje, zanim ją zbada? To właśnie zrobił pan Rzepliński i Trybunał. Mogą się zżymać na to, że w tej ustawie nie ma *vacatio legis*, mogą się zżymać na tryb, ale ta ustawa dopóki nie została uznana za niekonstytucyjną, była ustawą i jest ustawą obowiązującą, a mówię to jako człowiek posługujący się zdrowym rozsądkiem i konstytucją. Art. 197 konstytucji nie może być traktowany jak niebyły dlatego, że się komuś podoba tylko jeden artykuł konstytucji. Przecież pan sam sobie przeczy, panie pośle i mówię to w obronie opozycji i Sejmu, pani marszałek. Bronię pozycji Sejmu, bo z jakiejkolwiek byśmy partii pochodzili, jakiekolwiek byśmy mieli umocowanie polityczne, to jednak powinniśmy patrzeć na to, jaką rolę w procesie legislacji i pilnowania prawa ma parlament. Tymczasem pan prezes Rzepliński, przy całym szacunku dla jego wiedzy, pozycji i w ogóle wszystkiego, niestety obradując wbrew ustawie, którą przyjął Sejm, złamał art. 197 konstytucji. Jeśli już miałoby być zawiadomienie przeciwko pani premier, to przede wszystkim powinno być podjęte przez prokuraturę postępowanie w sprawie pana Rzeplińskiego i działania Trybunału. W związku z tym państwo wybaczą, ale to, co niestety tu prezentujecie, to jest czysta demagogia, niemająca oparcia właśnie w konstytucji. Dlatego uważam, że podnoszenie tej kwestii i upieranie się przy niej jest bezpodstawne. Pani premier doskonale zrobiła, bo bezwzględnie nie był to wyrok i było to pozaustawowe działanie Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Do głosu zgłasza się pani poseł marszałek Barbara Dolniak.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przepraszam, panie przewodniczący, może niech pan prokurator udzieli odpowiedzi? Ja przepraszam, ale może warto, żebyśmy wysłuchali odpowiedzi?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ale ja do tych pytań dołożę swoją część…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, ale później będziemy kolejną rundę robić…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zanim zacznę omawiać kwestie dotyczące postępowania, odniosę się do części wstępnej wypowiedzi pana prokuratora. To nie jest tak, że przed wejściem w życie ustawy o prokuraturze, aktualnej ustawy o prokuraturze, organy państwa nie były obowiązane do udzielania odpowiedzi na zapytania posłów czy senatorów. Już pominę kwestię zapytań czy interpelacji przysługujących posłom, ale to wynikało wprost z ustawy, panie prokuratorze, że poseł w sprawowaniu swoich obowiązków może zwracać się o udzielenie odpowiedzi do organów państwa, w tym przypadku do Prezesa Rady Ministrów, czy też poszczególnych ministrów, ale nie tylko. Proszę zajrzeć do ustawy o sprawowaniu mandatu posła i senatora. Myślę, że wtedy ta kwestia nie będzie budziła żadnych wątpliwości.

Teraz przechodząc już do kwestii dotyczącej art. 231 § 1 k.k. trzeba wskazać, że w tym przepisie mowa jest po pierwsze, o przekroczeniu lub niedopełnieniu uprawnień oraz o działaniu na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Mamy więc rozróżnienie dwóch interesów. To nie musi być interes publiczny, bo może być to również interes prywatny. Przy czym bardzo ważną rzeczą jest to, o czym powiedział Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 stycznia 2013 r. o sygnaturze I KZP 24/12, a publikowanej w dokumencie OSNKW 2013/2/12, że to naruszenie nie musi zaistnieć. Wystarczy, że zostanie spowodowany co najmniej stan zagrożenia dobra chronionego prawem, a więc interesu publicznego lub prywatnego, na niebezpieczeństwo powstania szkody. Czyli sam fakt zaistnienia szkody nie musi zaistnieć. Musi być wprawdzie bezpośrednie, ale nie musi być rzeczywiste, ani też skonkretyzowane. Wystarczy więc samo narażenie, przy czym nie musi być spełnienia pozostałych elementów, ponieważ przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. należy do przestępstw materialnych z konkretnego narażenia.

Co do kwestii, że istnieją przepisy obligujące Prezesa Rady Ministrów do drukowania Dziennika Ustaw, a w nim określonych dokumentów, wynika nie tylko z konstytucji, której Prawo i Sprawiedliwość wyjątkowo nie lubi, ale również z ustaw z 1996 r. i 2004 r. dotyczących funkcjonowania Rady Ministrów. Tam jest zapisane, że Prezes Rady Ministrów ogłasza Dziennik Ustaw, a pomaga mu przewidziany w tych przepisach określony organ, ale on nie ma samodzielności i jest jednostką organizacyjną podległą Radzie Ministrów. Co do tego więc, że pani premier ma obowiązek drukowania Dziennika Ustaw i dokumentów, które mają się w nim znaleźć, nie mamy najmniejszej wątpliwości. Z konstytucji wynika, że jeżeli dany akt prawny ukazał się w określonym organie urzędowym, to w tym samym organie musi się znaleźć wyrok czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Sprawa dotyczyła ustawy, a wobec tego poza dyskusją jest, że mówimy w tym przypadku o Dzienniku Ustaw.

Następna kwestia, która odnosi się do interesu publicznego lub prywatnego, jest taka, że nie musi to być szkoda o charakterze majątkowym, ale każde naruszenie dobra chronionego prawem. W tej kwestii wypowiedział się w uchwale również Sąd Najwyższy w dniu 29 stycznia 2004 r. o sygnaturze I KZP 38/03, OSNKW 2004/2/14. Cytuję te orzeczenia z podaniem, gdzie one się znajdują dlatego, że one są dostępne dla wszystkich, więc również dla prokuratorów obecnej prokuratury. Odnosząc się więc do kwestii interesu publicznego lub prywatnego niewątpliwym jest, że brak publikacji wyroku stwarza ogromne niebezpieczeństwo dla każdego z obywateli. Po pierwsze, pomijam

już kwestie wniosków o zbadanie konstytucyjności innych ustaw, ale musimy pamiętać o tym, że Trybunał Konstytucyjny rozpoznaje również skargi obywatelskie i odpowiada na pytania prawne. Skargi wnoszone są w tym przypadku, kiedy obywatel wyczerpał już całą drogę procedury przed sądem powszechnym i nie ma innej możliwości…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani poseł…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ja już kończę…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nas nie informować, czego dotyczą skargi. To jest wiedza znana powszechnie w parlamencie. Proszę się więc ograniczyć do tematu dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Czyżby, panie przewodniczący? Ja mam wrażenie, że nie i stąd mój wcześniejszy wywód.

Wracając jeszcze do skarg, one się odnoszą do konkretnej sprawy, która dotyczy danego obywatela. To po pierwsze. Natomiast pytania prawne, które zadaje sąd, dotyczą konkretnej prowadzonej przez siebie sprawy. W związku z tym, jeżeli obywatel nie ma…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pani marszałek, jaki to ma związek dzisiejszym tematem posiedzenia?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Już kończę. Zaraz poproszę o odpowiedź na pytania, ale muszę uczynić wywód.

Obywatel nie mając odpowiedzi na pytanie prawne we właściwie obowiązującym prawie, narażony jest na nieprawidłowość wydanego orzeczenia. Niedopuszczalnym jest, żeby prokurator, a już nie mówię o osobie sędziego, odnosił się w uzasadnieniu do kwestii politycznych. Rzeczą uzasadnienia jest merytoryczna ocena stanu faktycznego i stanu prawnego. Jeżeli w uzasadnieniu przytaczane są stanowiska określonych osób, które chce się przywołać w zakresie, nie tyle orzecznictwa, co literatury, która funkcjonuje w danym systemie prawnym, to się albo cytuje i wtedy bierze się taką informację w cudzysłów, albo jeżeli robi się to niedokładnie, to za każdym razem należy powołać się na źródło, z którego się uzyskuje taką informację. W związku z tym mam pytanie. Skoro w nowej ustawie o prokuraturze przewidziano możliwość nakazywania podejmowania pewnych czynności prokuratorom podległym przez prokuratorów bezpośrednio przełożonych, to dlaczego prokuratorzy bezpośrednio przełożeni, a także sięgając aż do samej góry, a więc również do Prokurator Krajowy czy Prokurator Generalny, w świetle tych wszystkich orzeczeń i uchwał Sądu Najwyższego, już nie mówię Trybunału Konstytucyjnego, nie podjęli czynności nadzorczych, nakazując określone czynności procesowe lub określone działania? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym panią marszałek wyprowadzić z błędnego przeświadczenia. Otóż poprzedni ustrój prokuratury nie przewidywał podstaw prawnych do tego, żeby Prokurator Generalny mógł stawić się w Sejmie. Gdyby pani marszałek była w Sejmie podczas poprzedniej kadencji, ale przecież odbywało się to również na początku tej kadencji, to usłyszałaby pani, że wszystkie swoje wystąpienia pan prokurator Generalny Andrzej Seremet zaczynał od słów: Nie ma żadnych podstaw prawnych, żeby stawiać się tutaj przed Sejmem i cokolwiek wyjaśniać, ale kierując się własną dobrą wolą stawiłem się.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ja nie mówię…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W tej chwili zostało to zreformowane i dzięki temu, jak powiedział pan Prokurator Generalny, mamy możliwość zadawać pytania Prokuratorowi Generalnemu, a on nie zaczyna swojego wystąpienia od słów, że to jest jego dobra wola, że tutaj w ogóle przyszedł.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Bartłomieja Wróblewskiego.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Kolejne zgłoszenie, pan poseł Jerzy Jachnik. Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Proszę państwa, z przykrością muszę powiedzieć, że wnioskodawcy w sposób, powiedziałbym, fatalny i arogancki wręcz, wykorzystują art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu do zwołania posiedzenia Komisji w tym temacie. Zwracam uwagę pani marszałek, zarazem sędzi i pani Gasiuk-Pihowicz, byłej pracownicy Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, czy państwo nie wiecie o tym, że każde zawiadomienie skierowane do prokuratury, to jest suwerenna decyzja prokuratora, a jak obywatelom się ta decyzja nie podoba, to składają na taką decyzję zażalenie? Ja się państwa wszystkich pytam, dlaczego nikt nie składa wniosku o to, żeby się dowiedzieć, co się dzieje ze sprawą pana Burego? Dlaczego akta pana Olewnika giną? Dlaczego od dwudziestu lat nie zostało wyjaśnionych wiele morderstw? Tak państwo dbacie o interes ludzi? Uprawiacie propagandową hucpę na posiedzeniach Komisji Sprawiedliwości. Wystarczy tego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie chcąc wchodzić w polemikę z panami posłami, odnośnie zasadności wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 9 marca 2016 r., gdyż prezes Biernat poczynił dość wyczerpujący wywód prawny dlaczego w taki, a nie inny sposób się zachował Trybunał Konstytucyjny i wywód ten zyskał aprobatę miażdżącej większości środowisk prawniczych. Natomiast jeżeli część parlamentarzystów mimo wszystko nadal z uporem tego nie rozumie, to już nie jesteśmy w stanie tego przeskoczyć.

Natomiast mam pytanie do pana prokuratora, odnośnie do umorzonego postępowania. Rozumiem, że punktem wyjścia do odmowy wszczęcia postępowania było tak naprawdę uznanie przez prokuraturę, że w dniu 9 marca Trybunał Konstytucyjny nie wydał w ich mniemaniu orzeczenia, o którym mowa w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym i Konstytucji RP. W związku z tym rodzi się pytanie, czy prokuratura będzie respektowała jakiekolwiek orzeczenia, które zapadną ewentualnie przed Trybunałem Konstytucyjnym po dniu 9 marca? Uważam, że deklaracja, która mogłaby teraz paść, jest bardzo istotna z punktu widzenia polskich obywateli, żeby oni wiedzieli, czy prokuratura będzie stała na straży konstytucji i praworządności? Czy też w przypadku dalszego funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego w oparciu o ustawę z czerwca 2015 r. i konstytucję, prokuratura nadal tych orzeczeń nie będzie respektować? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Państwo wielokrotnie powołujecie się na konstytucję, a ja odnoszę wrażenie, że niezbyt uważnie ją czytacie. Art. 7 konstytucji…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, ale to nie jest przedmiot tego postępowania, my mówimy o art. 231 § 1 k.k.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Art. 7 konstytucji…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, jak my robimy jakieś wywody, to pan nam przerywa, tak?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Nie, przecież pan zakończył swój wywód, teraz ja udzielam sobie głosu. Przysługuje mi takie prawo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, ale jak pani sędzia czyniła wywody, to pan co chwilę jej przerywał.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ależ panie pośle, pan zakończył swój wywód i ja również chciałem powiedzieć dwa zdania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Proszę być konsekwentnym. Jeżeli wszyscy znamy prawo, to je znamy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ja również jestem posłem tej Komisji i chciałem tylko przytoczyć art. 7 konstytucji, który stanowi: „Organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa". W związku z tym moje wielokrotnie stawiane publicznie pytanie, na podstawie jakiego prawa 9 marca działał Trybunał Konstytucyjny? Nigdy na to nie uzyskałem odpowiedzi.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ależ było…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Bardzo proszę, kolejnych do głosu…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Wniosek formalny, panie przewodniczący. Bardzo proszę, żebyśmy umożliwili odpowiedź panu prokuratorowi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ależ…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Naprawdę, panie przewodniczący, stawiam wniosek o to…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Ja mam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

…żeby pan prokurator udzielił odpowiedzi na pytania. Oczywiście najprościej jest sprowadzić rzecz do magla i będziemy się okładać, a mamy naprawdę unikalną sytuację, żeby wysłuchać prokuratora i zadać mu pytania. Apeluję też do państwa posłów, żebyśmy nie dali się prowokować absolutnie niemerytorycznym wypowiedziom niektórych posłów. One są po to, żeby sprowokować nas do kłótni i zrobić tu magiel, a nie wysłuchać prokuratora. Bardzo proszę, żebyśmy mogli wysłuchać odpowiedzi pana prokuratora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, w związku z tym chciałbym zwrócić uwagę, że zabrał pan głos, bez udzielenia go przez przewodniczącego. Pańskie uwagi są zupełnie nie na miejscu z tego względu, że posiedzenie Komisji przebiega bardzo spokojnie i każdy, kto chce zabrać głos, zabrać go może. Ponieważ niektórzy zgłaszają się do głosu po raz drugi, uważam, że w pierwszej kolejności głos powinni zabrać ci, którzy do tej pory głosu w ogóle nie zabierali. Dlatego kolejnym, który zgłosił się do zabrania głosu, jest pan poseł Krzysztof Lipiec. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Lipiec (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie prokuratorze. Ja chciałem się odnieść do kwestii postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, które jest wzorowane na postępowaniu sądowym, o czym stanowi ustawa o Trybunale Konstytucyjnym i ta ustawa stanowi również, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym mają zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania cywilnego. Chciałbym się dowiedzieć, jak pan prokurator ocenia ostatnie postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, w kontekście badania zgodności z konstytucją

ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w sytuacji takiej, kiedy skład orzekający był niezgodny z przepisami prawa, o czym stanowi jeden z przepisów k.p.c., dotyczący nieważności postępowania, że w takiej sytuacji zachodzi nieważność postępowania? Czy w tej sytuacji mamy do czynienia z nieważnością postępowania? Jeśli tak, to jak powinien zachować się premier polskiego rządu odpowiedzialny za publikację wyroku Trybunału w sytuacji, gdy zachodzi nieważność postępowania?

Następna sprawa, która stawała dziś w kontekście zmian w ustawie o prokuraturze. Ja jestem w posiadaniu dokumentu podpisanego przez prokuratora okręgowego w Warszawie, który jasno i wyraźnie, w odpowiedzi na moją interwencję, kierowaną przez Prokuratora Generalnego, stwierdził, że w obecnym stanie prawnym, a więc przed ostatnią nowelizacją, bo rzecz dotyczy jeszcze poprzedniej kadencji, nie ma on obowiązku udzielania posłowi odpowiedzi na konkretną interwencję. Interwencja dotyczyła, nie ukrywam, grubej sprawy. Tak że nie jest tak, że ta ostatnia nowelizacja nie przynosi pozytywnych rozstrzygnięć na rzecz uregulowania kwestii interwencji parlamentarnych w prokuraturze, tu jest duży zysk dla parlamentu.

Sprawa następna. W dniu wczorajszym Polska została sparaliżowana, szczególnie w miastach wojewódzkich, przez ogłoszenie alarmu bombowego w urzędach wojewódzkich i w prokuraturach okręgowych. Co pan prokurator może nam posłom na ten temat powiedzieć? Jak do tego doszło? Czy są już jakieś oszacowania? Kto ewentualnie mógł być sprawcą tej kolejnej barbarzyńskiej akcji, która miała miejsce? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję. Jako ostatni w pierwszej rundzie głos zabierze pan poseł Andrzej Matusiewicz i poproszę pana prokuratora o udzielenie odpowiedzi. Czy są jeszcze chętni, którzy nie zabierali głosu? Dobrze. Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja mam pytanie do zastępcy Prokuratora Generalnego, prokuratora Krajowego, czy Prokuratura Krajowa zamierza badać postępowanie prezesa Trybunału Konstytucyjnego w zakresie wyznaczenia składu orzekającego w sprawie rozpoznawanej w dniu 9 marca, w którym, zdaniem wielu prawników, zapadł wyrok dotknięty nieważnością? Wszyscy wiemy, że obowiązuje zasada domniemania konstytucyjności przepisów ustawy.

Ustawa, która obowiązywała 9 marca, to była ustawa o Trybunale Konstytucyjnym z dnia 25 czerwca, nowelizowana w grudniu i z tych przepisów wynikało, że pełny skład wynosi co najmniej 13 sędziów. Wiadomo, że tego pełnego składu nie było, a mógł być, bo Prezes Trybunału Konstytucyjnego mógł dopuścić jednego z trzech sędziów wybranych w grudniu, którzy złożyli przyrzeczenie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i wówczas skład byłby należycie obsadzony. Dopiero wtedy, w tym składzie, powinna być rozpoznawana sprawa konstytucyjności przepisów ustawy grudniowej. Wyrok prawdopodobnie byłby taki sam, ale skład byłby właściwy.

W nawiązaniu do tego, o co pytał poseł Lipiec, chciałem to sprecyzować. W art. 74 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest odesłanie, że stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego i to odesłanie wyraźnie stanowi, że należy badać skład, czy jest on należycie obsadzony przez pryzmat przepisu art. 379 pkt 4 k.p.c., który stanowi, że jeżeli skład sądu jest nienależycie obsadzony, to takie orzeczenie dotknięte jest nieważnością postępowania i zapada wyrok uchylający tego rodzaju orzeczenie. Czy w tym kontekście wyrok dotknięty taką wadą spełnia wymogi art. 190 konstytucji? Pytanie jest takie, czy można się tutaj dopatrzyć jakichkolwiek znamion przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym teraz pana Prokuratora Generalnego… Pan poseł Wróblewski jeszcze głosu nie zabierał. Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Dziękuję pięknie. Ja chciałem zabrać głos, później się wycofałem, ale jednak po tych ostatnich wypowiedziach, także chciałem powiedzieć dwa słowa. Nie odnosząc się do kon-

kretnych spraw, zwracam się z pewnym apelem i prośbą do koleżanek i kolegów z opozycji. Państwo macie swoje argumenty dotyczące różnych aspektów sporu o Trybunał Konstytucyjny i tych elementów, nad którymi dyskutujemy, jest już bardzo wiele, ale widzą państwo, że nasza strona, to znaczy druga strona, także ma bardzo wiele argumentów. Gdybyście państwo sięgnęli do podręczników, komentarzy i do konstytucji, to zobaczylibyście, że prawie na żadne z pytań, o których dyskutujemy, nie ma gotowych odpowiedzi. To są sytuacje precedensowe.

Teraz jeśli mówicie państwo, że dobrem, które kieruje państwa zapytaniami, wątpliwościami i krytyką, jest dobro Trybunału Konstytucyjnego, a szerzej wymiaru sprawiedliwości w Polsce, to w tej nietypowej sytuacji przyjmijcie, że jeśli będziecie państwo podgrzewać ten spór, to szanse na to, aby ten cel, który państwu podobno przyświeca, a mianowicie dobro Trybunału Konstytucyjnego i wymiaru sprawiedliwości, nigdy nie zostanie zrealizowany.

Krótko mówiąc, ja państwa proszę o to, żebyście w każdej kolejnej dyskusji, zamiast powtarzania z takim zacietrzewieniem swoich argumentów, pomyśleli co możemy zrobić, żeby ten spór zakończyć. Zgodzimy się przecież, że mamy w Polsce wiele ważnych spraw i państwa wkład mógłby być bardzo cenny. Natomiast ten spór staje się jałowy, bo argumenty, jak zresztą państwo samo dostrzegacie, są przynajmniej podzielone. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana Prokuratora Generalnego o odniesienie się do postawionych pytań.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Ja zgłaszam się w sprawie sprostowania.

Pierwszy zastępca PG, prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:

Szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale chodzi przecież przede wszystkim o pytania, a nie sprostowania. Tak mi się wydaje.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Ale było wymienione moje…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale to przecież nie jest posiedzenie plenarne, tylko posiedzenie dotyczące pytań skierowanych do Prokuratora Generalnego, a nie pod adresem kolegi posła. Bardzo proszę panie prokuratorze.

Pierwszy zastępca PG, prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:

Szanowni państwo, bardzo bym prosił przede wszystkim, żeby państwo nie próbowali wikłać w jakiekolwiek walki polityczne polskiej prokuratury. W polskiej prokuraturze tylko Prokurator Generalny jest politykiem, jednocześnie będąc Ministrem Sprawiedliwości, natomiast prokuratura polska jest z założenia apolityczna, a działania prokuratorów są nacechowane całkowicie neutralnym podejściem do kwestii politycznych.

Po drugie, warto podkreślić, że w prawie, które państwo uchwaliliście, bardzo jasno jest wskazane, iż prokurator jest niezależny w zakresie podejmowanych przez siebie decyzji procesowych. Zatem decyzja procesowa podjęta przez pana prokuratora w tej sprawie została podjęta przez niego w sposób niezależny i bez jakiegokolwiek wpływu, czy jakichkolwiek poleceń bądź zaleceń kierownictwa prokuratury, kierownictwa innych jednostek kierownictwa centralnego prokuratury, czy kierownictwa innych jednostek. Natomiast jeżeli pan prokurator informował o swoich zamiarach, czy o czynnościach, które przeprowadzał, to bardzo dobrze, bo przełożeni taką wiedzę powinni posiadać. Ja jako Prokurator Krajowy chciałem i posiadałem wiedzę między innymi na temat przebiegu tego postępowania sprawdzającego. Wynika to z zapisów regulaminu powszechnego urzędowania jednostek prokuratury i prawa o prokuraturze. Zatem nie posiadam żadnej wiedzy, żeby ta sprawa objęta była w jakikolwiek sposób nadzorem służbowym i aby jakiekolwiek zalecenia czy polecenia były panu prokuratorowi przekazywane.

Prokurator niezależnie podjął tę decyzję procesową. Jeżeli państwo byście się wczytali w uzasadnienie tego postanowienia o odmowie śledztwa, to zwrócilibyście uwagę, że w wielu aspektach to postępowanie nijak się ma do stanowiska Prokuratora Generalnego, powstałego przed podjęciem przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia z marca tegoż roku. Zatem bardzo jasno z tego wynika, że decyzję o odmowie wszczęcia postępowania prokurator podjął niezależnie.

Ja, szanowni państwo, nie chcę i nie będę omawiał uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia tegoż postępowania, ponieważ macie państwo do niego dostęp i możecie je sami oceniać. Jeżeli chodzi o stanowisko Prokuratury Krajowej, to nie widzimy podstaw do podjęcia jakichkolwiek działań procesowych, aby tę decyzję merytoryczną pana prokuratora zmieniać. Stoimy na stanowisku, że ta decyzja jest prawidłowa.

Warto też podkreślić, pani poseł, że to nie jest sala sądowa, tutaj nikt nie ogłasza orzeczenia czy wyroku sądowego i nie jest moim zadaniem powtarzać argumentację pana prokuratora czy przedstawiać swoją własną. Gdybym ja podejmował tę decyzję procesową, a jak pani poseł już wskazała, takie uprawnienie wynikające z prawa o prokuraturze mam, to pewnie inaczej napisałbym to uzasadnienie i wskazałbym inne argumenty prawne, które przemawiałyby za taką decyzją merytoryczną. Pan prokurator przedstawił takie argumenty i to jest jego wola. Jeżeli w tej sprawie zostaną złożone jakiekolwiek środki odwoławcze, to wtedy niezawisły sąd będzie podejmował decyzje w tym zakresie.

Szanowni państwo, szczerze mówiąc nie wiem, jakie czynności sprawdzające podejmowali poszczególni prokuratorzy. Nie robiliśmy analizy pod kątem tego, jakich dokumentów żądali poszczególni prokuratorzy prowadzący sprawę, w jaki sposób zabezpieczali oni poszczególne opinie czy pisma. Zatem podejrzewam, że panowie prokuratorzy systematycznie i energicznie te działania podejmowali, a termin czynności sprawdzających został tylko nieznacznie przekroczony.

Szanowni państwo, warto podkreślić także, że jeżeli chodzi o decyzje procesowe prokuratora, co zresztą prokurator wskazał w postanowieniu o odmowie wszczęcia postępowania, istotnym jest, czy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, czyli czynu społecznie szkodliwego zabronionego pod groźbą kary. Prokurator nie dokonuje oceny czy nie podejmuje jakichkolwiek decyzji, dotyczących działań czy zaniechań organów państwa bądź osoby prywatnej pod kątem politycznym czy społecznym, tylko pod kątem znamion czynu zabronionego. Takiej właśnie oceny formalnoprawnej prokurator w tym uzasadnieniu dokonał. Wskazał, że w zachowaniu osób, które były wskazywane w zawiadomieniach, brak jest znamion czynu zabronionego.

Szanowni państwo, warto też przy okazji podkreślić, że zgodnie z prawem o prokuraturze, które państwo uchwaliliście, oprócz zadań prokuratora w zakresie ścigania przestępstw, prokurator stoi na straży praworządności. W związku z powyższym ma możliwości kontrolowania działań poszczególnych organów państwa, a wskazane jest to w art. 5, 58, 69 i 71 prawa o prokuraturze i dziwi mnie ostatnia wypowiedź jednego z wiceprzewodniczących Trybunału Konstytucyjnego, że prokuratura nie ma możliwości zbadania, czy dany organ państwa postępuje zgodnie z regułami prawa i zachowuje podstawowe zasady praworządności. Dotychczas prokuratura nie podjęła działań zmierzających do oceny postępowania Trybunału Konstytucyjnego w innej formie niż w postępowaniu karnym. Mogę państwu powiedzieć, że toczy się w Polsce kilka postępowań karnych związanych z różnego rodzaju kwestiami dotyczącymi Trybunału Konstytucyjnego, ale z uwagi na fakt, że nie jest to przedmiotem obrad Komisji, to w tej chwili szerszych informacji na ten temat nie będę udzielał.

Szanowni państwo, prokuratura zawsze będzie respektowała orzeczenia każdego organu państwa, które są wydane na podstawie obowiązującego prawa i będzie je wykonywać. Natomiast to, czy dane orzeczenia są wydane na podstawie przepisów prawa, a w szczególności dotyczące tego orzeczenia marcowego z 2016 r., to w tej kwestii bardzo jasno przedstawił swoje stanowisko Prokurator Generalny i podzielając to stanowisko jesteśmy nim związani. Podkreślam natomiast, że podzielam w całości stanowisko Prokuratora Generalnego w tym zakresie.

Szanowni państwo, ja nie będę się odnosił do oceny działań podejmowanych przez organy rządowe, Prezesa Rady Ministrów, urzędników Kancelarii Prezesa Rady Mini-

strów, bo ocena formalnoprawna została zawarta w decyzji procesowej pana prokuratora, która, jak powtarzam, została podjęta w sposób niezależny i tam została ta ocena dokonana. Prokurator uznał poza tym, że nie było uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, co także warto podkreślić.

Jeżeli chodzi o wywody pani poseł sędzi dotyczące kwestii formalnoprawnych i interpretacji związanych z art. 231 § 1 k.k., to orzeczeń Sądu Najwyższego w tym zakresie jest dziesiątki, jeżeli nie setki i wielokrotnie są one ze sobą sprzeczne. Warto podkreślić, że na szczęście w Polsce nie obowiązuje system postsowiecki czy peerelowski, że Sąd Najwyższy może wydawać decyzje, które stają się prawem powszechnie obowiązującym, a przynajmniej takim prawem na szczęście nie są opinie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego. Nie chcę się teraz do tego odnosić, bo mógłbym znaleźć w tej chwili w Internecie dziesiątki orzeczeń dotyczących art. 231.

Jeżeli chodzi o pojawiające się kwestie dotyczące udostępniania informacji Sejmowi, to tutaj warto podkreślić, że panowie posłowie i pan przewodniczący bardzo jasno wskazali, że w poprzednim stanie prawnym takiego obowiązku nie mieliśmy. Teraz taki obowiązek mamy i dlatego spotykamy się z państwem i najszerzej jak to jest możliwe, udzielamy państwu informacji.

Nie odpowiedziałem na jeszcze jedno pytanie. Jeżeli chodzi i podstawy prawne wyłączenia prokuratora Krynke, czy jego wniosku o wyłączenie, to szczerze mówiąc to jest jego wniosek, ale nie jestem przekonany, czy nie obejmuje go służbowa tajemnica prokuratorska, w związku z czym przytoczę tylko te powody, które zostały wskazane i ujawnione w komunikacie Prokuratora Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie, bodajże z dnia 20 kwietnia. Pan prokurator Krynke wskazał w swoim wniosku, że z powodu politycznego podłoża sprawy naraził się na ataki mediów, które mają na celu zdyskredytowanie jego kompetencji, a także bezpodstawne podważenia jego niezależności i bezstronności. Napisał on między innymi: „Z uwagi na doniosły charakter przedmiotowej sprawy, jak również mając na uwadze konieczność wykluczenia jakichkolwiek, nawet najbardziej nietrafnych i nieuzasadnionych podejrzeń w zakresie bezstronności referenta, uprzejmie proszę o wyłączenie mnie z udziału w przedmiotowej sprawie”. Szanowni państwo, jakie to były media, to państwo dobrze wiecie. Są w Polsce powszechnie znane media, które zawsze zajmowały krytyczne stanowisko co do prokuratury, a szczególnie do jej obecnego kierownictwa. Wydaje mi się, że udzieliłem odpowiedzi na większość pytań.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Ja mam wniosek formalny, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Panie przewodniczący, szanowni państwo. Ja mam wniosek formalny o zamknięcie debaty i posiedzenia, ponieważ wszystko zostało powiedziane. Rozumiem, że to jest przedłużenie pewnej politycznej ekspresji, która nie zdążyła się wyładować w sobotę, ale nie sądzę, żeby należało wciągać całą Komisję w tego rodzaju działania. Proszę uprzejmie o zamknięcie posiedzenia, trwają obrady plenarne i chcielibyśmy w nich uczestniczyć.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Ponieważ złożony został wniosek przeciwny, który zgłosił przewodniczący Wilk, zmuszony jestem poddać wniosek formalny o zamknięcie dyskusji pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem dyskusji? (15)

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie przewodniczący.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
To, co państwo robią, to jest po prostu skandal.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie przewodniczący.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Nie padły odpowiedzi na pytania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
A pan Sanocki wszedł do Sejmu na plecach Kukiza.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Nie padły odpowiedzi na pytania.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Co pan robił, kiedy były te wszystkie afery? Co pan robił…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Pani Gasiuk-Pihowicz, na czyich plecach ja wszedłem do Sejmu? To na moich plecach…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Ja zakładałam nową partię, walcząc o praworządność, a pan wszedł na plecach Kukiza do Sejmu, nic nie robił i nadal nic nie robi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję. Kto jest przeciw? (6)

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Pani wprowadza…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):
Przerwa, to jest to, co pan proponuje.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie przewodniczący, bardzo proszę o to…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Ja nie mam obowiązku chodzić na marsze KOD-u, a na posiedzenia Komisji mam obowiązek chodzić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Ale proszę nie odbierać innym posłom prawa do otrzymania informacji. Proszę nam tego nie odbierać.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę o zabieranie głosu tylko po tym, jak go komuś udzielę. Proszę o wyniki głosowania. 15 posłów było za zamknięciem dyskusji, 6 było przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Pan Prokurator Krajowy z premedytacją nie odpowiedział na pytania. Panie przewodniczący, czy może pan zaapelować do pana prokuratora o udzielenie odpowiedzi na moje pytanie?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Komisja zdecydowała o zamknięciu dyskusji. Drodzy państwo, wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenia…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):
Panie przewodniczący…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, ale są posłowie zapisani do głosu…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

…zamykam posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.